



**You have downloaded a document from**  
**RE-BUS**  
**repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Psychologiczne problemy opiniowania sądowego w sprawach o nieważność oświadczenia woli (art. 82 kc) i w sprawach testamentowych (art. 945 kc)

**Author:** Jan M. Stanik

**Citation style:** Stanik Jan M. (2011). Psychologiczne problemy opiniowania sądowego w sprawach o nieważność oświadczenia woli (art. 82 kc) i w sprawach testamentowych (art. 945 kc). W: J. M. Stanik (red.), "Psychologiczne i interdyscyplinarne problemy w opiniowaniu sądowym w sprawach cywilnych" (S. 47-72). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## Psychologiczne problemy opiniodawstwa sądowego w sprawach o nieważność oświadczenia woli (art. 82 kc) i w sprawach testamentowych (art. 945 kc)

### Prawne ujęcie oświadczenia woli

Współczesne pojęcie oświadczenia woli powstało w polskim prawie na podstawie ponad dwustuletnich rozważań na temat subiektywistycznego i obiektywistycznego rozumienia wyrażania woli (zob. JĘDRZEJEWSKA, 1992). Zdaniem Stefana GRZYBOWSKIEGO (1985) powodem owego dualistycznego podejścia w pojmowaniu oświadczenia woli było oddzielanie od siebie istnienia „woli wewnętrznej” od jej przejawu — „woli zewnętrznej”.

**Wola wewnętrzna** (w rozumieniu prawnym) — jak stwierdza S. GRZYBOWSKI (1985, s. 225) — to rzeczywista wola wywołania skutku prawnego. Chodzi tu więc o wolę pewnego zewnętrznego zachowania, np. złożenia podpisu. Wola wewnętrzna zostaje zatem skierowana na dokonanie tej właśnie czynności, na której istnienie i rozpoznanie wskazują okoliczności zewnętrzne. Wola wewnętrzna jest więc subiektywnym „pragnieniem” przejawiającym się w zachowaniu zewnętrznym<sup>1</sup>.

Z kolei pojęcie **woli zewnętrznej** (w rozumieniu prawnym) jest kluczowym konstruktem w obiektywistycznej teorii oświadczenia woli. Według tej koncepcji — jak podaje Anna JĘDRZEJEWSKA (1992, s. 107) — „o istnie-

---

<sup>1</sup> Rozumienie prawnego pojęcia „woli wewnętrznej” wynikało bezpośrednio i jednoznacznie z introspekcjonistycznego pojmowania przedmiotu i istoty zjawisk psychicznych. Introspekcjonizm sprowadzał bowiem całość aktywności psychicznej człowieka wyłącznie do świadomości (we wszystkich jej odmianach), danej w bezpośrednim doświadczeniu wewnętrznym.

niu oświadczenia woli decyduje wyłącznie ocena zachowania, dokonana na podstawie kryteriów obiektywnych z pominięciem ocen oświadczonego”.

Stanowisko scalające — umożliwiające wykorzystanie obu wskazanych koncepcji rozumienia woli — przedstawił J. Gwiazdowski (zob. JĘDRZEJSKA, 1992, s. 74). Według tego ujęcia oświadczeniem woli jest każde zachowanie się osoby (przy uwzględnieniu okoliczności, zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów), z którego wynika zamiar przejawienia woli, zmierzający do wywołania określonego skutku prawnego. Istotnym składnikiem tej definicji jest wymóg zaistnienia określonego skutku prawnego<sup>2</sup>.

W myśl art. 60 kc — z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie — wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, która ujawnia swą wolę w sposób dostateczny. Zaistnienie woli jest zatem — w myśl prawa — koniecznym warunkiem czynności prawnej, charakteryzującym zarazem daną czynność prawną<sup>3</sup>. Z kolei oświadczenie woli stanowi treść czynności prawnej oraz określa jej konsekwencje prawne.

Wbrew sugestii płynącej z potocznego rozumienia terminu „oświadczenie woli”, nie odnosi się on do wypowiedzi sprawozdawczych, informujących o treści przeżyć psychicznych człowieka (a więc do *introspekcji*). Na gruncie prawnym sens pojęcia „oświadczenie woli” ustala się na podstawie reguł znaczeniowych, stosowanych do analizy zachowania się człowieka. W ten sposób ustanowione znaczenie prawne wskazuje na to, że podmiot prawny dokonuje jakiejś zmiany w stosunku cywilnoprawnym. Wówczas uznaje się, że złożone zostało oświadczenie woli w jurydycznym tego słowa znaczeniu.

Zbigniew RADWAŃSKI (1997) podkreśla, że oświadczenie woli stanowi rdzeń pojęcia czynności prawnej, ale nie jest z nim tożsame. Często bowiem normy prawne wiążą konsekwencje prawne nie z jednym, lecz dopiero z wieloma oświadczeniami woli (np. ustanawianie umów), lub wymagają spełnienia innych — poza oświadczeniem woli — okoliczności koniecznych do tego, aby powstały określone treścią oświadczenia woli

---

<sup>2</sup> Skutek prawny (konsekwencja prawna) to następstwo, jakie pociąga za sobą fakt prawny (w tym wypadku oświadczenie woli), polegające na powstaniu, zmianie lub wygaśnięciu konkretnego stosunku prawnego.

<sup>3</sup> Czynność prawna należy do tzw. czynności konwencjonalnych, czyli takich zachowań ludzkich, którym jakieś reguły nadają nowy sens, inny aniżeli sens tego zachowania ujmowanego w sposób czysto psychofizyczny. W przypadku czynności prawnych reguły te, ustanawiane przez ustawodawcę, mają charakter reguł prawnych. Nie jest więc możliwe dokonywanie czynności prawnych poza ramami stworzonymi przez system prawny (por. art. 56 kc; zob. też GNIEWEK, red., 2006, s. 126).

konsekwencje prawne. Wynika z tego, że pojęcie czynności prawnej służy do oznaczenia całości zdarzenia prawnego, w skład którego wchodzi co najmniej jedno oświadczenie woli.

### **Forma oświadczenia woli**

Polskie prawo cywilne przyjęło panującą we współczesnych systemach prawnych zasadę, że jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, to dopuszczalne jest wyrażenie woli za pomocą jakiegokolwiek znaku — nie tylko językowego (art. 60 kc). Oświadczenie woli może mieć więc charakter wyraźny lub dorozumienny. Według Z. RADWAŃSKIEGO (1997, s. 198) wyraźne oświadczenie woli występuje wówczas, gdy zostanie ono złożone przez takie zachowanie, które z mocy przepisu prawa, ustalonych zwyczajów lub z mocy porozumienia stron jest traktowane jako oświadczenie woli. Natomiast z dorozumiennym oświadczeniem woli mamy do czynienia wówczas, gdy zostało ono złożone za pomocą innych środków przejawu woli, stosowanych w okolicznościach danego przypadku. Oświadczenie woli bowiem zarówno może przybierać postać językową, jak i może być złożone przy użyciu znaków pozajęzykowych (np. gestu czy rysunku). Wymaga zatem uwzględnienia kontekstu oraz okoliczności, w których zostało złożone. Przyjęcie dorozumiennego oświadczenia woli jako prawnie ważnego wskazuje na to, że różnorodne rodzaje zachowań (z uwagi na dany układ sytuacji) mogą stanowić wyraz oświadczenia woli, mimo że te same zachowania w oderwaniu od kontekstu nie miałyby tego znaczenia.

### **Prawne a psychologiczne ujęcie problematyki nieważności oświadczenia woli**

Termin oświadczenia woli funkcjonuje przede wszystkim w obrębie kodeksu cywilnego i odnosi się do czynności prawnych, które ten kodeks reguluje. Jeżeli czyjeś oświadczenie woli nie jest obarczone żadną wątpliwością przewidzianą przez kodeks cywilny, uważa się je za ważne złożone. Kodeks nie wypowiada się na temat psychicznej zdolności do złożenia ważnego oświadczenia woli. Wzmiankuje natomiast o psychicznej niezdolności do oświadczenia woli. Traktuje o tym artykuł 82 kc. Zapisano

w nim, iż „nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych”.

Alternatywne ujęcie w art. 82 kc. występowania warunków — „świadome” albo „swobodne” — pozostaje w zgodzie z psychiatrycznym i psychologicznym stanowiskiem naukowym, z którego wynika, że obydwa te człony mogą funkcjonować wspólnie, ale drugi może również występować oddzielnie. Jeżeli więc ktoś nie ma możliwości świadomego powzięcia decyzji, pozbawiony jest zarazem psychicznej swobody jej podjęcia. Natomiast możliwe są sytuacje, w których przy zachowaniu świadomości powzięcia decyzji brak jest psychicznej swobody jej podjęcia. Według Edwarda GNIEWKA (red., 2006, s. 218), oświadczenia woli uchybiające powyższym kryteriom są bezwzględnie nieważne.

Należy więc zwrócić uwagę na kategoryczność sformułowania art. 82 kc. W przeciwieństwie bowiem do regulacji na temat poczytalności (art. 31 kk) czy ubezwłasnowolnienia (art. 13§1 kc) nie ma tutaj stadium pośredniego. Albo jest pełna psychiczna możliwość złożenia ważnego oświadczenia woli, albo jej nie ma. Owa kategoryczność sformułowania implikuje zatem wniosek, wedle którego działanie z częściowym rozeznaniem nie stanowi prawnie doniosłej wady oświadczenia woli. Wyjaśnijmy więc treść wymienionych dwóch warunków *sine qua non*, decydujących o ważności *versus* nieważności oświadczenia woli.

Pierwszy warunek dotyczy pojęcia świadomości. Pojęcie to jest przedmiotem analizy kilku dyscyplin naukowych (zwłaszcza filozofii, socjologii, etnologii, psychologii i in.). Na gruncie psychologii można znaleźć kilka jego definicji, które w świetle aktualnej wiedzy raczej niewiele różnią się między sobą. Według Andrew M. COLMANA (2009 s. 735), świadomość to normalny stan ludzkiego umysłu podczas czuwania, charakteryzujący się doświadczeniem wrażeń, myśli, uczuć, świata zewnętrznego i częste u ludzi poczucie własnego *ja*. Z kolei Arthur S. REBER (2002, s. 740) podaje, że świadomość to: (1) przytomność — stan bycia świadomym; (2) domena umysłu, zawierająca doznania, spostrzeżenia i wspomnienia, których ktoś nie jest świadom w danym momencie (o których wie, że w danym momencie je przeżywa). To aspekty bieżącego życia psychicznego, na które ktoś zwraca uwagę.

Na gruncie prawa — według *Małej encyklopedii prawa* (1980, s. 751) — świadomość, w najogólniejszym rozumieniu, utożsamiana jest z funkcją odzwierciedlania rzeczywistości przez psychikę człowieka. Na potrzeby art. 82 kc oraz art. 945 kc została wykorzystana defini-

cja — zaproponowana przez J. PIONKOWSKIEGO (1963, s. 189) — według której świadomość „jest zdolnością prawidłowego odbijania<sup>4</sup> bodźców zewnętrznych i wewnętrznych, które dochodzą przez receptory do kory mózgowej, przy czym odbijaniu temu towarzyszy poczucie przeżywania psychicznego. Świadomość jest ważną formą odbicia rzeczywistości cechującą człowieka — formą, która zapewnia poprzez stopień poznania zmysłowego i racjonalnego głębsze, doskonalsze poznanie obrazu rzeczywistości”.

Z kolei przymiotnik „świadomy” (*conscious*) używany jest na określenie stanu umysłowego jednostki, charakteryzującego się: (a) posiadaniem wrażeń i spostrzeżeń, (b) reagowaniem na bodźce, (c) posiadaniem uczuć i emocji, (d) posiadaniem zdolności do myślenia, planowania, wyobraźni oraz świadomością posiadania stanów 1—4 (zob. REBER, 2002, s. 740).

W świetle powyższego rozumienia pojęcia „świadomość” („świadomy”) zarówno ocena stanu psychicznego, tj. „przytomności”, zawierającej doznawanie odczuć psychicznych (a—c, według Rebera), jak i ocena stanu intelektualnego (d) — wyodrębnionego tu i zaakcentowanego z osobna, opisuje trafnie i odpowiada adekwatnie kryteriom kodeksowym świadomości podjęcia decyzji i dokonania czynności prawnej.

Wyodrębniony przeze mnie osobny „składnik świadomości”, tj. stan intelektualny (*implicite* — prawidłowe rozumowanie swojego działania), ma szczególne znaczenie — zarówno z psychologicznego, jak i z psychiatrycznego punktu widzenia — przy wykonywaniu ekspertyz i formułowaniu opinii sądowych. Wszak w dyspozycji art. 82 kc wyrażona jest *eksplicite* przesłanka negatywna — „niedorozwój umysłowy”, skutkująca bezwzględną nieważnością prawną oświadczenia woli. Należy jednak zaznaczyć, że nie każdy stopień upośledzenia umysłowego powoduje wadliwe (fałszywe w sensie logiki) podmiotowe rozumienie przedmiotu i decyzji oświadczenia woli. Dotyczy to w szczególności „upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim”. Jak zauważają Małgorzata KOWANETZ i Elżbieta SKUPIEŃ (2005, s. 81), upośledzenie umysłowe jest tym czynnikiem, który w znacznym stopniu może ograniczać lub uniemożliwiać rozumienie sytuacji oraz treści bardziej złożonego dokumentu i — przede wszystkim — skutków prawnych, jakie pojawiają się w przeszłości w następstwie dokonywanej aktualnie czynności. Prawidłowe rozumienie i przewidywanie zależy bowiem od odpowiedniego poziomu sprawności w zakresie poszczególnych (oraz ujmowanych łącznie — według mechanizmu psychologicznego) procesów poznawczych.

---

<sup>4</sup> „Odbijanie” w niniejszej definicji oznacza odzwierciedlanie. Termin „odbijanie” został użyty według starej tradycji translatorskiej, występującej w opracowaniach marksistowskich (uwaga — J.M. Stanik).

Jak to już wcześniej zaznaczyłem, prawnym warunkiem nieważności oświadczenia woli jest katerygryczne stwierdzenie występowania przynajmniej jednej (alternatywa) z przesłanek zawartych w dyspozycji art. 82 kc. Rozstrzyganie sądowe w tym przedmiocie nie dopuszcza bowiem brania pod uwagę możliwości pośrednich, jak to stanowi art. 31 kk. Wynika więc stąd bardzo istotny wniosek praktyczny (w szczególności dotyczący rozważanego w tym miejscu problemu — prawidłowego rozumienia), że w przypadkach „upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim” (ale także w innych przypadkach zaburzeń psychicznych implikujących znaczące wady rozumienia) musi być dokonana trafna analiza i interpretacja sprawności procesów intelektualnych podmiotu. Decydującym środkiem dowodowym dla sądu ferującego wyrok powinno być możliwie jednoznaczne stwierdzenie biegłego (czy biegłych) dotyczące rzeczywistej zdolności rozumienia przez podmiot sensu (znaczenia) treści swego oświadczenia woli w sytuacji dokonywania tej czynności prawnej. Podkreślenie owej „rzeczywistej zdolności” odnosi się do takich jej cech, jak: trafność, normalna wnikiwość, pojmowanie znaczenia (w całości i w poszczególnych, istotnych fragmentach) sporządzanego i podpisywanego dokumentu itp. Rozstrzyganie w tym przedmiocie nie może zatem wynikać z formalnej etykiety diagnostycznej, lecz z przedmiotowego, dotyczącego zinterpretowania mechanizmu funkcjonowania procesów poznawczych konkretnej osoby w konkretnej — tej właśnie sytuacji.

**Brak swobody** na gruncie kodeksu cywilnego rozumiany jest jako stan, w którym osoba rozpoznaje co prawda sens własnego i obcego działania, ale pod wpływem stymulacji pewnych czynników psychicznych wyłączona zostaje możliwość jej swobodnego, nieskrępowanego decydowania (np. wskutek łaknienia środków odurzających, zwłaszcza narkotyków) lub jednostka znajduje się w stanie skrajnego wyczerpania organizmu, spowodowanego np. ciężką chorobą. Chodzi tu więc jedynie — jak stwierdza E. GNIEWEK (red., 2006, s. 218) — „o uwarunkowania psychicznej natury, tkwiące niejako w samej osobie składającej oświadczenie woli, a nie o umiejscowienie w zewnętrznej sytuacji, w której ta funkcjonuje”. Uważam, iż z psychologicznego punktu widzenia, tak skrajne rozumienie pojęcia „braku swobody” jest za ciasne i nie odpowiada wynikom badań współczesnej psychologii. Należy podkreślić, że ów izolowany, tkwiący wyłącznie w podmiocie zbiór uwarunkowań blokujących ową swobodę może występować „samoistnie” tylko jako jeden z biegunów, w ramach którego zachodzi wyłączenie swobody podejmowania decyzji, a w konsekwencji nieważność oświadczenia woli. Wszelako na gruncie współczesnej psychologii został wykryty i opisany także drugi biegun — sytuacyjny, w granicach którego mogą występować tak silne uwarunkowania działające na człowieka, że jego rozporządzenia w tych okolicznościach przestają

odpowiadać wymogom swobody oświadczenia woli (np. oddziaływania manipulatorskie innych osób, decydujący wpływ autorytetu, namowy — „zaklęcia”, apelujące do uczuć, stymulacje sugestywne itd.). Ogólnie dotyczy to psychologii wywierania wpływu na innych ludzi (zob. np. CIALDINI, 1995). Wynika stąd wniosek, że dopiero łączne rozpatrzenie tych dwóch sfer składających się na ogólny mechanizm funkcjonowania człowieka może w pełni wyjaśnić jego swobodne *versus* nieswobodne oświadczenie woli.

W polskiej literaturze psychologicznej ten stan rzeczy opisuje paradygmat Tadeusza TOMASZEWSKIEGO (red., 1975, s. 17 i in.) — „człowiek w sytuacji”. Paradygmat ten przełamuje, z jednej strony, tradycyjne fenomenologiczne, a w szczególności introspekcjonistyczne rozumienie funkcjonowania człowieka jako wyłącznego determinatora swoich działań (poprzez urzeczywistnianie własnej woli) poza wpływem różnych uwarunkowań sytuacyjnych, a z drugiej strony — tradycyjne behawiorystyczne wyjaśnianie przyczyn zachowania się człowieka za pomocą działających na niego bodźców i posiadanych nawyków (zob. np. GUTHRIE, 1964). Jego teoretyczny model uwzględnia bowiem zarówno osobowościowe, jak i sytuacyjne determinanty, „współdecydujące o celach, kierunkach i sposobach zachowania się człowieka. Novum tego paradygmatu polega więc na jednoczesnym, łącznym — relacyjnym rozpatrywaniu zachowania się człowieka, które jest zawsze wynikiem uwarunkowań podmiotowych i sytuacyjnych. Sytuację człowieka T. Tomaszewski określa jako układ jego wzajemnych stosunków z innymi elementami jego środowiska. Opisując zachowanie się człowieka w określonej sytuacji, trzeba pamiętać — jak podkreśla autor tej koncepcji — nie tylko o tym, że stanowi ono reakcję na daną sytuację, lecz również o tym, że zachowanie to jest również rozwiązywaniem tej sytuacji, a więc realizacją określonego zadania.

Dla właściwego rozumienia bodźcowego (stymulacyjnego) i zarazem zadaniowego aspektu sytuacji istotne znaczenie ma fakt, że człowiek jako podmiot sytuacji sam jest także jednym z elementów swojej sytuacji. Jego sytuacja jest więc określona zarówno przez cechy i stany elementów jego otoczenia, jak i przez cechy i stany jego samego.

**Stymulacyjny aspekt sytuacji** człowieka określony jest, z jednej strony, przez fizyczne cechy przedmiotów i zdarzeń występujących w otoczeniu, z drugiej zaś — przez odpowiednie właściwości jego samego, a mianowicie przez wrażliwość i reaktywność.

**Zadaniowy aspekt sytuacji** również określony jest zarówno przez cechy otoczenia, jak i cechy podmiotu. Podstawowe znaczenie dla sytuacji zadaniowej człowieka mają stosunki zachodzące między elementami jego otoczenia i między tymi elementami a nim samym (jako jednym z tych elementów). Jednakże sytuacje zadaniowe dodatkowo określane



są również przez to, jak człowiek spostrzega ten układ zależności, jak go rozumie oraz jak go ocenia. Proponowane przez T. TOMASZEWSKIEGO (red., 1975, s. 22) ujęcie „człowieka w sytuacji” obejmuje elementy otoczenia człowieka wraz z nim samym, elementy takie, jakimi są one obiektywnie i w obiektywnych stosunkach wzajemnych, oraz takie, jakimi spostrzegają je ludzie uczestniczący w tej sytuacji (nie tylko sam podmiot sytuacji).

Podsumowując omawianą tu koncepcję psychologiczną, należy stwierdzić, że dwa zasadnicze dla **sytuacji człowieka** rodzaje zachowania: zachowanie reaktywne i zachowanie celowe, wiążą się z dwoma podstawowymi aspektami jej struktury, tj. bodźcowym (stymulacyjnym) i zadaniowym. Struktura bodźcowa (stymulacyjna) sytuacji rozumiana jest jako układ elementów, które w danym momencie działają na podmiot jako bodźce i wywołują jego zachowania reaktywne. Struktura taka określana jest zarówno przez obiektywne, fizyczne cechy elementów otoczenia, jak i przez odpowiednią wrażliwość sensoryczną człowieka, jego reaktywność i wyrobione nawyki. Z kolei struktura zadaniowa to układ wartości i możliwości, przy czym wartość pojmowana jest jako stan rzeczy, który określa kierunek aktywności człowieka, natomiast możliwość — jako stan rzeczy, od którego zależy, czy wartość zostanie osiągnięta.

W interpretacji omawianego modelu teoretycznego T. Tomaszewskiego należy podkreślić jeszcze i to, że w ramach tego modelu, tzn. generalnie ujętego mechanizmu interakcyjnego aktywności ludzkiej, człowiek jest rozpatrywany jako podmiot sytuacji, a więc wyróżniony jej składnik i zarazem cel analizy psychologicznej. Zaakcentowanie takiego właśnie punktu widzenia zgadza się także z poglądami innych wybitnych teoretyków, np. Floriana Znanieckiego czy Talcotta Parsonsa, a więc socjologów, którzy jeśli analizują sytuację jednostki, to rozpatrują ją właśnie ze względu na główną, podstawową aktywność podmiotu w jego sytuacji. Z konstatacji tej wynika metodologicznie istotny postulat, wedle którego jeśli w sytuacji uczestniczy więcej ludzi, to sytuacja ta — z psychologicznego punktu widzenia — powinna być rozpatrywana dla każdego z nich oddzielnie, gdyż dla poszczególnych osób w niej występujących może ona być pod jakimś względem odmienna.

Przy pełnym ujęciu tej problematyki należy również pamiętać o istotnym znaczeniu mechanizmów psychospołecznych (funkcjonujących w małej grupie), wpływających modulująco na zachowanie człowieka w jego sytuacji. Będzie o tym mowa nieco dalej. Tutaj jednak, ze względu na temat opracowania, dotyczący oświadczenia woli (w aspekcie prawnym i aspektach psychologicznych), skupiamy się głównie na roli i odpowiedzialności indywidualnej podmiotu za jego działanie.

Wszelako jednak położenie akcentu na wyodrębnienie roli i funkcji regulujących podmiotu (osoby) nie wynika bynajmniej z apriorycznego (postulatywnego) nadania jednostce wyłącznego znaczenia w sterowaniu jej własnym zachowaniem. Wyodrębnienie owej roli wynika bowiem z innych doniosłych i teoretycznie uzasadnionych, ściśle naukowych przesłanek, a mianowicie — celu i przedmiotu psychologicznego poznania obiektywnych praw rządzących jego właśnie zachowaniem. Oznacza to, że przedmiotem owego poznania są wszystkie mechanizmy intra- i interakcyjne składające się na wyznaczanie prawidłowych (normalnych) bądź zaburzonych czynności ludzkich (zob. też LEWICKI, 1978; SĘK, 2005).

Będą to, z jednej strony, psychologiczne mechanizmy niepatologiczne (w ścisłym znaczeniu tego słowa, a więc nie psychozy, syndromy inwolutyjne, zespoły neurologiczne i związane z nimi upośledzenia funkcji poznawczych itp.), „tkwiące” w podmiocie, a występujące w takich stanach, jak np. PTSD, ADHD i in., a z drugiej strony — wyłącznie sytuacyjne uwarunkowania psychologiczne, takie jak np. silny stres psychologiczny czy inne czynniki decydujące o wywieraniu wpływu na decyzje i działanie człowieka (zob. np. CIALDINI, 1995).

W obrębie tak podejmowanych mechanizmów psychologicznych, decydujących o prawidłowym, ale również zaburzonym funkcjonowaniu człowieka w sytuacjach blokujących jego „swobodę” decyzyjną i realizacyjną, znajduje się wiele wadliwych, dysfunkcyjnych uwarunkowań (istotnych z prawnego punktu widzenia), wykraczających poza wąski zakres czynników limitowanych przez E. GNIEWKĄ (2006, s. 218), sprowadzającego „całą sprawę” do działania chemicznych środków psychoaktywnych.

Przedstawiony tu psychologiczny paradygmat, w ramach którego możemy opisać i wyjaśnić bardziej wszechstronnie rzeczywisty mechanizm swobodnego *versus* nieswobodnego oświadczenia woli (przydatny dla prawnej interpretacji art. 82 kc), wpisuje się jednoznacznie w trafną konstatację sformułowaną przez Allena WHEELISA (1956, s. 285), iż „w rozumieniu natury ludzkiej zwyciężył determinizm, a przegrała determinacja”. W tym sensie zasadnie zabrzmi wniosek, że współczesna psychologia dostarcza prawu bardziej wszechstronnych przesłanek naukowych do rozumienia warunków „nieswobodnego oświadczenia woli” niż psychologia klasyczna, w szczególności introspekcyjnistyczna (zob. też WITWICKI, 1904).

Po omówieniu zagadnień dotyczących prawnego rozumienia pojęć: „świadomość” i „swoboda”, zawartych w art. 82 kc oraz scharakteryzowaniu psychologicznego ich znaczenia, opierającego się na empirycznej operacjonalizacji tych stanów, należałoby podjąć następny, bardzo ważny problem, dotyczący przedmiotowych, a w związku z tym również kompe-

tencyjnych zakresów zadań biegłych (psychiatrów i psychologów) wydających opinie w tych sprawach.

Przy rozpatrywaniu biegunowych przypadków owych stanów faktycznych, tj. patologii i normy psychicznej, sprawa kompetencji okazuje się zasadniczo prosta. W tych bowiem przypadkach, w których zebrany materiał dowodowy zawiera przesłanki wskazujące na to, że osoba dokonująca czynności prawnych ujawniła zaburzenia psychiczne, kompetentnym ekspertem jest biegły lekarz psychiatra. Gdy natomiast materiał dowodowy nie zawiera przesłanek wskazujących na to, że osoba składająca oświadczenie woli przejawiała zaburzenia psychiczne, ale świadczy o tym, że mogła być upośledzona umysłowo lub jej psychologiczne położenie życiowe (związane z chorobą somatyczną bądź poważnymi trudnościami w zaspokajaniu potrzeb itp.) mogło uzależnić ją od innych osób, czy wreszcie osoba ta wykazywała jakieś trudności osobnicze mogące skutkować jej uzależnieniem emocjonalnym od innych — w tych przypadkach kompetentnym ekspertem jest biegły psycholog.

Zagadnienie to wszakże komplikuje się znacznie, gdy mamy do czynienia ze stanami pogranicznymi. Problem ten (w związku ze sprawami karnymi) omówiłem bardziej szczegółowo w innym opracowaniu (zob. STANIK, 1985). Wydaje się jednak, że niektóre z przedstawionych tam ustaleń i wniosków mają także zastosowanie w niniejszych rozważaniach. Kwestii tych nie będę tutaj ponownie omawiać, zwrócę tylko uwagę na dodatkowe aspekty tej problematyki, charakterystyczne właśnie dla interesującego nas tu zakresu opiniodawstwa w związku z oświadczeniem woli.

Jak wykazują opracowania naukowe, dokładne określenie przesłanek rozstrzygających, a tym samym umożliwiających udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy psychiczna swoboda podjęcia decyzji i wyrażania woli była jeszcze zachowana czy też już zniesiona, jest trudne, zarówno w świetle wiedzy psychiatrycznej, jak i psychologicznej. Stany te bowiem (empirycznie rzecz biorąc) tworzą *continuum*, toteż w wielu przypadkach (choć nie zawsze) trudno jest wyznaczyć ów punkt graniczny. Stanowisko psychiatrów w tej kwestii jest zróżnicowane. Jak stwierdza zatem Teresa JAŚKIEWICZ-OBYDZIŃSKA (2002), psychologowie, którzy są nastawieni na bardziej szczegółową analizę zakłóceń psychicznych, mogą z większą dokładnością ustalić oraz oszacować stopień samodzielności („swobody”) motywacyjnej i decyzyjnej, toteż ich opinia w tych sprawach — choć w konkretnych przypadkach nie rezygnują z pomocy psychiatry — powinna być wiodąca. Z kolei wówczas gdy w świetle materiału dowodowego można z rozsądnym prawdopodobieństwem podejrzewać występowanie niechorobowych zaburzeń emocjonalnych, zaburzeń procesów poznawczych czy/i trudności w funkcjonowaniu społecznym,

w szczególności w komunikacji interpersonalnej, potrzebna byłaby — jak zauważają M. KOWANETZ i E. SKUPIEŃ (2005) — opinia kompleksowa (psychiatryczno-psychologiczna). W takich właśnie stanach pogranicznych kompleksowa opinia psychiatryczno-psychologiczna jest bardzo przydatna — znacznie bardziej niż oddzielne opinie poszczególnych specjalistów (zob. STANIK, 1985; GIEROWSKI, 2000; SKUPIEŃ, KOWANETZ, 2006).

Możliwość realizacji tego postulatu nie jest jednak bezsporna, niektórzy bowiem prawnicy, ale także psychiatrzy, wysuwają zarzuty „pod adresem” opinii kompleksowych (zob. np. PRZYBYSZ, 2000). Uważają mianowicie, że opinia kompleksowa nie pozwala jasno określić, który z biegłych ponosi odpowiedzialność za jej poszczególne fragmenty. W rzeczywistości (z praktycznego punktu widzenia) problem ten jest pozorny, o czym pisałem już dużo wcześniej (zob. STANIK, 1985). W tym miejscu należy poprzeć stanowisko M. KOWANETZ i E. SKUPIEŃ (2005) oraz zawartą w nim argumentację. Zdaniem tych autorek, przy wykonywaniu ekspertyzy kompleksowej, gdy biegli są zgodni co do interpretacji danych i wniosków opinii, problem fragmentarycznej odpowiedzialności jest bez znaczenia. Natomiast w przypadkach, gdy biegli różnych specjalności nie są w stanie wypracować wspólnego stanowiska, to nie ma możliwości wydania opinii kompleksowej, a wówczas każdy biegły z osobna przedstawia swoją ekspertyzę i każdy z nich — jak twierdzą autorki — indywidualnie musi przekonywać sąd do przyjęcia jego opinii.

## Testament jako forma wyrażania woli

### Pojęcie testamentu

W literaturze prawniczej panuje na ogół zgodność co do tego, czym jest testament. Jak stwierdzają np. Józef Stanisław PIĄTKOWSKI (1979) czy Michał NIEDOŚPIAŁ (1993), testament jest pojmowany albo jako swoista, jednostronna i odwoławna czynność prawna, która skutkuje dopiero po śmierci testatora, albo po prostu jako jednostronne i odwoławne oświadczenie woli, które skutkuje dopiero po śmierci testatora.

Elżbieta SKOWROŃSKA-BOCIAN (1997) charakteryzuje wyrażenie woli w formie testamentu za pomocą trzech cech odróżniających go od innych oświadczeń woli. Testament zatem:

- ma charakter *mortis causa* (art. 941 kc), tzn. na wypadek śmierci;
- jest odwoławłą czynnością prawną (art. 943 kc);
- posiada jednostronny i czysto osobisty charakter (art. 944 § 2kc).

Z prawnego ustanowienia, że testament jest czynnością prawną na wypadek śmierci, wynikają dwie podstawowe konsekwencje. Po pierwsze, testament nie wywołuje żadnych skutków prawnych w chwili jego sporządzenia, w szczególności nie powoduje powstania jakichkolwiek praw i obowiązków zarówno dla testatora, jak i innych osób. Testament jest więc czynnością dokonaną z chwilą jego sporządzenia, natomiast jego skuteczność w zakresie treści zostaje odroczone do chwili śmierci testatora. Po drugie, spadkodawca może swój testament w dowolnej chwili odwołać w całości lub części. Testament stanowi zarazem czynność prawną jednostronną, do jego sporządzenia wystarcza bowiem oświadczenie woli tylko jednej strony (osoby dokonującej czynności testowania). Z pojęciem jednostronności łączy się osobisty charakter sporządzania testamentu. Niedopuszczalne jest więc wyznaczanie do testowania przedstawiciela lub pełnomocnika. Cecha osobistości testamentu zostaje zaakcentowana w wymaganiu pełnej zdolności do czynności prawnych, jak i poprzez jednoznaczne przyjęcie, że testament jest przejawem woli bez zniekształceń. Wszelako zasada osobistego działania — jak stwierdza M. NIEDOŚPIAŁ (1993) — nie wyłącza możliwości korzystania z rad innych osób. Nie mogą one jednak powodować wad oświadczenia woli, tzn. błędu, groźby lub braku swobody.

Obowiązujący w Polsce kodeks cywilny z 1 stycznia 1998 r. wraz z aktami wykonawczymi przewiduje możliwość sporządzenia testamentu bądź to zwykłego, bądź to szczególnego.

Testament zwykły może być:

- własnoręczny,
- notarialny,
- allograficzny.

Formy dwóch pierwszych testamentów nie wymagają objaśnienia, natomiast trzecia forma testamentu zwykłego — testament allograficzny — charakteryzuje się tym, iż sporządzony zostaje wobec dwóch świadków, z których jeden jest przedstawicielem organu władzy, np. sekretarzem urzędu gminy. Z kolei testament szczególny ma formę ustnego oświadczenia woli spadkodawcy złożonego przy jednoczesnej obecności trzech świadków lub przed kapitanem polskiego statku morskiego bądź powietrznego. Sporządza się go w sytuacji — jak stanowi art. 952 §1 kc — „jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione”. Znaczącą prawnie właściwością testamentu szczególnego jest to, że traci on swoją moc po upływie 6 miesięcy od ustania okoliczności, które uzasadniały tę formę oświadczenia ostatecznej woli spadkodawcy.

### Wola testowania jako warunek sporządzenia testamentu

Wolę testowania (*amimus testandi*) E. SKOWROŃSKA-BOCIAN (1997 s. 67) określa jako „wolę i świadomość czynności prawnej na wypadek śmierci. Testator musi mieć świadomość, że reguluje losy majątku na czas po swojej śmierci”. Zamiar ten (dokonania określonych rozporządzeń) musi być powzięty „na serio”. Dlatego też sporządzanie przez spadkodawcę testamentu jedynie po to, aby uwolnić się od próśb czy też różnego rodzaju nalegań jakiejś osoby, należy traktować jako działanie bez woli testowania. W ten bowiem sposób dokonana czynność prawna staje się nieważna. Istotny jest zatem zamiar spadkodawcy, aby sporządzony testament wywołał skutki prawne, określone w testamencie. Wolę testowania należy więc rozumieć jako świadomą wolę dokonania czynności prawnej, wyrażoną i sporządzoną na wypadek śmierci, bez względu na formę, w jakiej czynność ta została sporządzona i utrwalona.

### Zdolność testowania

E. SKOWROŃSKA-BOCIAN (1997 s. 63 i 64) w swoim komentarzu przedstawia 8 tez dotyczących zdolności testowania. Przywołam tylko te, które wiążą się z psychologiczną problematyką w tej materii. I tak, w tezie pierwszej autorka stwierdza, iż zdolność testowania to możliwość sporządzenia przez osobę fizyczną ważnego testamentu. Ustawa uzależnia zdolność testowania od występowania u danej osoby pełnej zdolności do czynności prawnych. Reguluje to jednoznacznie art. 944 §1 kc. Z kolei art. 945 §1 kc stanowi, iż testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony:

- w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli;
- pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści;
- pod wpływem groźby.

Pojęcia „świadomość” i „swoboda oświadczenia woli” zostały omówione w poprzedniej części tego opracowania. Poniżej omówię zatem tylko prawne rozumienie błędu i groźby.

**Błąd** w prawie cywilnym oznacza brak u osoby (w momencie dokonania czynności prawnej) wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy (np. ktoś kupuje kopię obrazu, sądząc mylnie, że jest to oryginał). Polega także na mylnym wyobrażeniu o treści składanego oświadczenia woli (np. ktoś składając ofertę, przez pomyłkę podał cenę 100 zł zamiast 1000 zł). Błąd może wystąpić jako nieświadomość stanu rzeczy lub jako urojenie (zob. *Mała encyklopedia prawa*, 1980; SKOWROŃSKA-BOCIAN, 1997, s. 68).

Z kolei **groźba** (według *Małej encyklopedii prawa*, 1980) rozumiana jest jako forma oddziaływania na inną osobę (osoby) przez wzbudzanie obawy przed zdarzeniem przyszłym, ocenianym negatywnie przez tę osobę (osoby). Najczęściej groźba ma zewnętrzną postać słowną, lecz niekiedy może też być wyrażona za pomocą gestów czy też oddziaływania innymi środkami fizycznymi. Oprócz tych sytuacji, słowna forma groźby może w niektórych przypadkach, obok zapowiedzi przyszłej dolegliwości, nieść z sobą dolegliwość aktualną dla zagrożonego. Kodeks karny rozróżnia groźbę karalną i groźbę bezprawną. Groźba bezprawna stanowi środek zmuszania przy przestępstwach przeciwko wolności, natomiast groźba karalna jest samoistnym przestępstwem.

### Teoretyczne i metodologiczne postulaty względem opiniodawstwa psychologicznego

Regulacja ustawowa zawarta w pkt. 2 §1 artykułu 945 kc, a więc dotycząca błędu, może stać się powodem zasięgnięcia opinii psychiatry albo psychologa, o ile zachodzi podejrzenie, że błąd powstał np. wskutek urojenia lub w wyniku podwyższonej podatności testatora na sugestię (zarówno z punktu widzenia jego predyspozycji podmiotowych, jak i sytuacyjnych) w momencie sporządzania testamentu, w rezultacie czego testator był w błędzie (urojenia) bądź dał się wprowadzić w błąd. Dotyczy to zwłaszcza testamentów szczególnych, sporządzanych przez osoby w podeszłym wieku.

Wyniki badań z zakresu gerontopsychologii wskazują na pewne charakterystyczne właściwości podatności na sugestię niektórych (ale nie wszystkich!) osób starszych i możliwości ich prawidłowego rozpoznawania. Wiąże się to ze zróżnicowanymi skutkami procesów inwolucyjnych w obrębie struktur poznawczych u osób w wieku podeszłym.

Ostateczne jednak rozstrzygnięcie dotyczące wystąpienia błędu należy nie do psychologa, lecz do sądu. Psycholog wszakże może wypowiadać się w przedmiocie psychologicznych przesłanek determinujących wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia takiego błędu. Mamy więc tu do czynienia — z teoretycznego punktu widzenia — z analogią względem psychologicznej problematyki wiarygodności zeznań świadków (pisałem już o tym w innych opracowaniach; zob. STANIK, 1986; 2004).

Co do okoliczności zawartej w pkt. 3 art. 945 kc, mówiącym o groźbie, to opinia psychologa może być przydatna dla sądu, ale jedynie wtedy, kiedy chodzi o ocenę wrażliwości emocjonalnej testatora (np. określenie,

czy łatwo mógł dać się zastraszyć, a jeżeli tak, dlaczego). Natomiast nie należy do psychologa konstatacja przedmiotowa, czyli twierdzenie o wystąpieniu bądź niewystąpieniu (w momencie sporządzania testamentu) rzeczywistego faktu groźby. Rozstrzygnięcie bowiem tej sprawy stanowi wyłączną kompetencję sądu.

Szczególnie rozległa psychologicznie i psychiatrycznie problematyka dotycząca ważności testamentu zawiera się w pkt. 1 artykułu 945 kc, mówiącym o stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Nietrudno zauważyć, że treść tego punktu jest konsekwencją uregulowania dotyczącego szerszej materii prawnej, a mianowicie warunków ważności oświadczenia woli (zob. s. 49 i n. niniejszego opracowania). Wprawdzie art. 945 kc nie zawiera dalszego dookreślenia (tak jak w art. 82 kc), szczegółowo wyjaśniającego, w jakich przypadkach, w obrębie tegoż wymagania prawnego, może dojść do nieważnego sporządzenia testamentu, to jednak zarówno prawnicy, jak i psychiatrzy oraz psycholodzy sądowi uważają zgodnie, że kierować się tu trzeba pełną treścią tego właśnie artykułu — art. 82 kc (zob. PÓŁTAWSKA, 1974; PIĄTKOWSKI, 1979; FALICKI, WANDZEL, 1990).

Do lat 70. XX wieku w sprawach testamentowych sądy powoływały zwykle biegłych psychiatrów, co spotkało się jednak w końcu z pewnymi krytycznymi uwagami ze strony samych psychiatrów (zob. PÓŁTAWSKA, 1974; WOŹNIAK, 1999). Przykłady opinii z lat 1956—1971 (zob. PÓŁTAWSKA, 1974, s. 102) wykazały bowiem, że tylko w około 6% przypadków biegli uznali w sposób jednoznaczny, że testator był niezdolny do ważnego oświadczenia swojej ostatniej woli, a w dalszych 10% przypadków wskazali na taką ewentualność we wniosku alternatywnym. W pozostałych 84% przypadków biegli nie kwestionowali tej zdolności testatorów, mimo występowania u nich w różnych okresach życia rozmaitych zespołów psychopatologicznych, ciężkich stanów somatycznych, bardzo trudnych, konfliktowych sytuacji rodzinnych itp. Zdaniem W. Półtawskiej, przyjęcie tak surowych i w zawężony sposób interpretowanych kryteriów psychopatologicznych wydaje się nie w pełni uzasadnione.

Analizując podłoże, na którym mogą występować przewidziane przez kodeks przesłanki negatywne, decydujące o nieważności oświadczenia woli testatora, ustawodawca wskazuje, obok choroby psychicznej, także niedorozwój umysłowy oraz inne, chociażby nawet przemijające, zaburzenia czynności psychicznych, co wskazuje na to, iż problematyka ta mieści się również w granicach wiedzy i diagnostyki psychologicznej, zwłaszcza klinicznej (zob. SĘK, 2005; KOCUR, TENDAŁ, 2000, s. 70 i 71).

Na gruncie wykładni prawnej wzmiankuje się o potrzebie analizy sytuacji psychologicznej, w ramach której doszło do podjęcia decyzji i spo-



rządzenia testamentu przez spadkodawcę. Wskazania te są jednak zbyt powierzchowne. Potrzeba ta zaś jasno i przekonująco wynika z naukowych twierdzeń psychologii (zob. np. REYKOWSKI, 1966, s. 17). Janusz Reykowski podkreśla, że w diagnozie psychologicznej nie wystarcza stwierdzenie występowania określonych czynności, funkcji psychicznych lub cech osobowości, gdyż „ta sama pojedyncza własność może mieć różne znaczenie w zależności od tego, w ramach jakiej większej struktury występuje”. Według powszechnie podzielanych ustaleń psychologicznych, owe uwarunkowania sytuacyjne mogą mieć nieraz zasadniczy wpływ na decyzje testatora, np. oddziaływanie osób znaczących, szczególnego rodzaju perswazje, manipulacje, sugestie itp.

Z przytoczonej oceny dotyczącej wykładni prawnej — nie w pełni satysfakcjonującej psychologów — nie wynika jednak twierdzenie o całkowitym pominięciu przez prawo potrzeby analizy sytuacji. Zwracają na to uwagę Teresa GORDON, Zdzisław MAJCHRZYK i Ewa SZABLEWSKA (2000, s. 82). Według tych autorów bowiem, w innych fragmentach kodeksu cywilnego można dostrzec intencje zapewnienia testatorowi ochrony prawnej przed manipulacjami, sugestiami czy naciskami ze strony innych osób, a niektóre z tych form są wręcz karalne. Ustawodawca zapewnia więc testatorowi prawo do swobodnego wyrażania swojej woli. Chroni jednocześnie jego prawo do uchylenia się od wykonania tej czynności. Przy opiniowaniu o zdolności testatora do świadomego i swobodnego oświadczenia woli należy zatem mieć na uwadze oba wymienione tu jego prawa.

Z powyższych konstatacji wynika więc wniosek, iż — z psychologicznego punktu widzenia — bardzo istotna jest analiza sytuacji sporządzania testamentu także pod kątem tego, czy inicjatywa sporządzenia testamentu wyszła od samego testatora (i w jakim stopniu), czy też od innych osób, a zwłaszcza beneficjentów. Wszak odmowa spełnienia jakiejś czynności w odpowiednio zaaranżowanej sytuacji społecznej wymaga znacznie większej odporności i mocy (czy stanowczości) psychicznej niż wyrażenie zgody.

Poruszona tu problematyka wprowadza nas w kolejny obszar psychologicznego opiniodawstwa sądowego — w dziedzinę motywacji działania testatora. Proces motywacyjny bowiem wraz z rządzącymi nim mechanizmami jest odpowiedzialny za inicjowanie, ukierunkowanie i podtrzymywanie działania aż do jego ukończenia, tzn. osiągnięcia wyobrażonego i zamierzonego celu. Proces ten zależy, z jednej strony, od czynników wewnętrznych osobowości (potrzeba, myślenie, cel), z drugiej zaś — od uwarunkowań zewnętrznych, sprzyjających bądź zakłócających jego przebieg (w niniejszych rozważaniach dotyczy to wymienionych wcześniej okoliczności sytuacyjnych).

Ze względu na rozległość tej problematyki nie będę się nią tutaj szczegółowo zajmował, ograniczając się jedynie do wskazania w dalszym ciągu opracowania ważnych dla opiniodawstwa sądowego elementów.

Wybór i inicjowanie działania człowieka stanowią jeden z takich właśnie ważnych elementów w całościowym procesie motywacyjnym. Problematyka ta rozpatrywana jest na gruncie psychologicznej teorii decyzji. Jak wykazuje Józef KOZIELECKI (1975), należyta i poprawnie naukowo przeprowadzona analiza pozwala na odróżnienie decyzji „prawdziwych” od pozornych aktów wyboru, dokonanych mniej lub bardziej losowo czy w rezultacie wpływów zewnętrznych. Wykorzystując więc ustalenia teorii decyzji, należy stwierdzić, że rzeczywiście świadome i swobodne podjęcie decyzji przez testatora zależy nie tylko od określonych jego właściwości psychicznych, ale także od struktury sytuacji decyzyjnej.

Mamy tu zatem do czynienia z uniwersalną, relacyjną zależnością — „człowiek w sytuacji”. T. GARDON, Z. MAJCHRZYK i E. SZABLEWSKA (2000, s. 83) przedstawili ten problem w zoperacjonalizowany sposób. Stwierdzili, że linii demarkacyjnej, rozdzielającej stany swobodnego i nieswobodnego podjęcia decyzji oraz wyrażenia swojej woli przez testatora, należy szukać nie na jednej osi, opisującej stany psychiczne od „pełnej normy” poprzez różnego rodzaju zaburzenia do głębokiej patologii, lecz na przecięciu się tej osi z drugą współrzedną, opisującą sytuację czy też jakiś najbardziej istotny jej składnik, np. fakt, kto zainicjował i zorganizował zdarzenie sporządzenia testamentu. Na jednym krańcu tej „osi sytuacyjnej” zostają umieszczone te zdarzenia, do których doszło wyraźnie na żądanie testatora, a na drugim — te, w których całkowita inicjatywa wypływa od otoczenia (przy obojętności czy ambiwalencji testatora wobec tych poczynąń, mimo braku jego wyraźnego sprzeciwu). Rozumowanie to autorzy ilustrują stosownym wykresem, na którym owa postulowana granica (między swobodnym a nieswobodnym wyrażeniem woli) przebiega w przybliżeniu po przekątnej opisanych wymiarów, tj. „motywacyjno-decyzyjnego” i „sytuacyjnego”.

Z zaproponowanego tu ujęcia (GARDON, MAJCHRZYK, SZABLEWSKA, 2000) wynika, że jeżeli mamy do czynienia z okolicznością podmiotową wyraźnego i zdecydowanego dążenia testatora do wyrażenia swojej ostatecznej woli, to dla potwierdzenia jego zdolności (zachowanej) do testowania wystarczy wykluczyć przesłanki psychopatologiczne (zwłaszcza jeśli treść testamentu jest zborna, zrozumiała psychologicznie, zgodna z wcześniejszymi zamiarami testatora itp.). Natomiast sytuacja zaaranżowana przez innych (szczególnie przez głównego lub jedynego beneficjenta, z towarzyszącą temu atmosferą perswazji, konfliktu, daleko posuniętej zależności czy bezradności testatora itp.) wymaga ustalenia, czy testator był zdolny do przeciwstawienia się tym wpływom sytuacyjnym (np. z powodu lęku,

podwyższonej podatności na sugestię, rysów bierno-zależnych, nałogów, apatii itp.) oraz czy i w jaki sposób sygnalizował sam swoją akceptację bądź niechęć dokonania w tych warunkach czynności sporządzenia testamentu.

Wykorzystanie owego heurystycznego modelu może ułatwić dyskusję nad zoperacjonalizowanymi kryteriami, jakie należy zastosować przy opiniowaniu psychicznej zdolności do sporządzenia testamentu, oraz prowadzi do uzgodnienia ich przez biegłych psychiatrów, psychologów i sąd.

## Postulaty metodologiczne i warsztatowe dotyczące opiniodawstwa psychologicznego w sprawach testamentowych

### Postulaty metodologiczne

W sprawach, w których kwestionowana jest ważność testamentu, sądy aktualnie powołują coraz częściej, obok psychiatrów, także biegłych psychologów (zob. WOŹNIAK, 1999). W swoim postanowieniu określają ich zadania opiniodawcze, które w swej ogólnej części sprowadzają się do pytania, czy testator w chwili sporządzania testamentu był zdolny do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji oraz do wyrażenia swojej woli. Formułują też — rzadziej — pytania dodatkowe, szczegółowe.

M. WOŹNIAK (1999, s. 57 i in.) na podstawie zebranego materiału badawczego, tj. 20 opinii psychologicznych i psychiatryczno-psychologicznych z terenu województwa śląskiego z lat 1988—1998, ustaliła treść i częstotliwość stawianych biegłym pytań (tabela 1.).

TABELA 1. Pytania („tezy dowodowe”) zadawane przez sąd biegłym

Rodzaj pytania	Treść pytania	Liczba sporządzonych opinii
Pytanie główne	Czy testator w chwili oświadczenia woli był zdolny do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji?	20
Pytania dodatkowe	Czy testator — zważywszy na stan jego zdrowia oraz jego podeszły wiek — był zdolny do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji?	2
	Czy w chwili oświadczenia woli na testatora był wywierany wpływ osób trzecich?	2
	Czy okoliczność spodziewanej śmierci mogła być przyczyną ograniczenia swobody testowania?	1

Wprawdzie stawiane biegłym pytania dotyczą momentu sporządzenia testamentu, to jednak w omawianych tu sprawach sądowych problem ten należy rozumieć szerzej. Testament bowiem — czy to sporządzony przez osobę w starszym wieku, czy przez osobę zagrożoną śmiercią (nieuleczalnie chorą lub zdecydowaną popełnić samobójstwo) — jest ze swej natury ostatnim wyrazem rozporządzenia testatora, zawierającym swoisty bilans życiowy. Przeżycia testatora związane z jego nadzwyczajnym przeżyciem życiowym należy więc przeanalizować integracyjnie z kilku psychologicznie ważnych punktów widzenia:

- ze względu na właściwości osobowości testatora, uwzględniając jego stałe cechy osobowości wraz z charakterystycznym dla niego sposobem funkcjonowania i stylem życia;
- z uwagi na sposób postrzegania i rozumienia przez niego swego stanu (wiek, zagrożenie śmiercią), w kontekście konkretnej obiektywnej sytuacji życiowej;
- z punktu widzenia całego ciągu przemyśleń i działań poprzedzających sam fakt sporządzenia testamentu jako ostatniej decyzji o wielce doniosłym znaczeniu.

Należy zatem przeanalizować stan psychologicznego położenia życiowego testatora — PPŻ (*psychological life settle*; szerzej na ten temat zob. STANIK, 2000a; 2002). W tym sensie konieczne jest odtworzenie „sylwetki psychologicznej” i zrekonstruowanie sposobu funkcjonowania testatora na co dzień, w ważnych dla opiniowanej sprawy jego przejawach życiowych. Od strony metodologiczno-warsztatowej dla biegłego psychologa punktem wyjścia przy sporządzaniu opinii (poza samym testamentem — jego treścią i formą) powinny stać się więc analiza i ocena sytuacji psychologicznej testatora wraz z uwzględnieniem jego stanu psychofizycznego w chwili sporządzania testamentu.

Jak należy rozumieć rekonstrukcję sposobu funkcjonowania testatora? Zanim przejdę do udzielenia odpowiedzi na to pytanie, pragnę zaznaczyć, iż ważnym drogowskazem dla psychologa powinno być zadanie zawarte w zleconej przez sąd tezie dowodowej. Na co innego bowiem winien on położyć większy nacisk i ciężar argumentacji (w analizie i opiniowaniu) w przypadku pytania sądu np. o swobodę powzięcia decyzji czy o wpływ osób trzecich, a na co innego, gdy będzie chodzić o ustalenie stopnia upośledzenia umysłowego (zadanie szczegółowe) i wynikających stąd implikacji co do możliwości intelektualnych testatora. Zawsze będziemy mieli do czynienia z niepowtarzalnym przypadkiem, dla którego należy opracować swoistą diagnozę psychologiczną *ex post factum*, na tle której winniśmy z możliwie wysokim prawdopodobieństwem, stosownie do posiadanych wyników badań (przeanalizowanej dokumentacji, zebranych i zinterpretowanych

informacji pochodzących od osób żyjących), odpowiedzieć na postawione przez sąd pytanie.

Takie ujęcie sprawy daje nam możliwość skorzystania z teoretycznego modelu diagnozy psychologicznej jako metodologicznej ramy do rozwiązywania zleconego nam przez sąd problemu.

Adaptując wskazany model diagnozy na grunt opiniodawstwa sądowego w sprawach testamentowych, w pierwszym rzędzie należy podkreślić, że psycholog ma tu do czynienia z wynikiem pewnej czynności nieżyjącego człowieka — testatora, której ważność prawna jest kwestionowana przez jedną ze stron. Kwestionowanie to polega na twierdzeniu, że w czasie i w sytuacji sporządzania przez testatora testamentu występowała u niego przynajmniej jedna z negatywnych przesłanek zawartych w art. 945 kc, włączając w to integralnie odpowiednie uregulowania określone w art. 82 kc. Z psychologicznego punktu widzenia zadanie biegłego sądowego psychologa dotyczy więc ustalenia, tzn. wykrycia, opisanie i wyjaśnienia *ex post factum*, czy rzeczywiście w momencie sporządzania przez testatora testamentu mogły wystąpić takie fakty i okoliczności psychologiczne, jakie podnoszone są we wniosku procesowym strony kwestionującej ważność testamentu.

Sądzę, że wielce pomocny w tym przedsięwzięciu może być wypracowany przez Andrzeja LEWICKIEGO (1978, s. 81 i n.) model diagnozy psychologicznej (zob. też SĘK, 2005). Autor ten, analizując zakres pojęcia diagnozy psychologicznej (ze szczególnym podkreśleniem właściwości diagnozy klinicznej), stwierdza, że ma ona trzy cele. Po pierwsze, chodzi o opis zaburzeń zachowania występujących u badanego: w pracy zawodowej, w życiu rodzinnym, towarzyskim, a także w gabinecie psychologa w toku badania, wreszcie — jak w omawianym tu przypadku — w momencie sporządzania testamentu. Po drugie, diagnoza psychologiczna ma na celu wykrycie leżących u podstaw tych zaburzeń dysfunkcji psychicznych, w zakresie motywacji i procesów orientacyjnych, które nie pozwalają danej osobie rozwiązać w sposób prawidłowy problemów życiowych. Natomiast trzecim celem przeprowadzanej diagnozy jest określenie, jaki udział w genezie zaburzeń miały mechanizmy psychologiczne, tzn. jak dalece zaburzenia są uwarunkowane czynnikami sytuacyjnymi, a w jakim zaś stopniu wpływają z zaburzeń osobowości. Wykorzystując inspirację wpływającą ze wskazanego ujęcia diagnozy psychologicznej, chciałbym zaproponować dla celów opiniodawczych w sprawach testamentowych następujący model opisu i wyjaśniania — przydatny w opiniodawstwie sądowym (tabela 2.).

TABELA 2. Model (PPŻ) opisu i wyjaśnianie psychologicznych uwarunkowań nieważności testamentu

Pojęcia porządkujące	Psychologiczne obszary analizy	Zaburzenia
Psychologiczne położenie życiowe (PPŻ) — <i>Psychological Life Settle</i>	1. Warunki społeczno-zdrowotne <ul style="list-style-type: none"> <li>■ status społeczno-materiałny</li> <li>■ zdrowie somatyczne</li> <li>■ samodzielność — niesamodzielność (podleganie opiece)</li> </ul> 2. Osobowość testatora: stałe cechy osobowości <ul style="list-style-type: none"> <li>■ styl stałej aktywności osobniczej sterowanej przez ukształtowane rozwojowo (ewentualnie inwolucyjnie) mechanizmy regulacyjne osobowości</li> </ul> 3. Psychologiczne tło motywacyjne (w tym: wartości, cele): cechy charakterystyczne procesów decyzyjnych	<ul style="list-style-type: none"> <li>■ Zależność materialna</li> <li>■ Zależność emocjonalna</li> </ul> Stałe lub przejściowe dysfunkcje psychiczne: <ul style="list-style-type: none"> <li>■ w zakresie procesów orientacyjnych</li> <li>■ w zakresie procesów motywacyjno-decyzyjnych</li> </ul>
Człowiek w sytuacji „tu i teraz” — <i>Man in the situation of “here and now”</i>	<ul style="list-style-type: none"> <li>■ Stan zdrowia testatora</li> <li>■ Miejsce sporządzenia testamentu</li> <li>■ Towarzystwo innych osób</li> </ul>	Sytuacyjne dysfunkcje psychiczne <ul style="list-style-type: none"> <li>■ w zakresie procesów orientacyjnych</li> <li>■ w zakresie procesów motywacyjno-decyzyjnych</li> </ul>
Czynność sporządzania testamentu — <i>Last Will Declaration</i>	Zachowanie — oświadczenie woli	Zachowanie zaburzone

### Postulaty warsztatowe

Wykorzystując zaproponowany model diagnostyczny *ex post fatum* jako przydatną kanwę metodologiczną dla opiniodawstwa sądowego, możemy wypunktować najważniejsze elementy z rzeczywistej — psychologicznej faktografii testatora, konieczne do uwzględnienia przez biegłego przy opisywaniu i wyjaśnianiu okoliczności konkretnej sprawy. Psycholog korzystając z materiałów zawartych w aktach, a to: testamentu lub testamentów, utrwalonych tam zeznań świadków, zaświadczeń lekarskich i opisu chorób przebytych przez testatora oraz innych jeszcze dokumentów dotyczących jego życia (np. listów, pamiętników, podejmowanych prywatnie zobowiązań itp.) oraz — w przypadku takiej potrzeby i możliwości — rozmów z odpowiednimi osobami żyjącymi, może odpowiedzieć na zadane przez

sąd pytania. Wynikające ze wskazanych źródeł ustalenia biegły psycholog winien poddać starannej analizie porównawczej, dokonując każdorazowo weryfikacji kontekstowej, umożliwiającej falsyfikację bądź afirmację zgromadzonych informacji o faktach i zdarzeniach.

Ogólnie rzecz biorąc, w opinii sądowej w tych sprawach biegły winien zawsze uwzględnić trzy psychologicznie ważne obszary:

- treść i formę testamentu;
- odtworzenie sytuacji psychologicznej testatora (*hic et nunc*);
- zrekonstruowanie przebiegu życia zmarłego na tle jego psychologicznego położenia życiowego (PPŻ).

**Treści i forma testamentu.** Prawnie rzecz ujmując, liczy się jedynie testament ostatni. Jednakże nierzadko mamy do czynienia, jak wykazuje praktyka, z kilkoma wcześniej sporządzonymi przez spadkodawcę testamentami, a wtedy analiza formy i treści wcześniejszych testamentów oraz porównanie ich z ostatnim może dostarczyć psychologowi znaczących argumentów dla jego rozumowania.

Testament jest kwestionowany najczęściej, gdy strony wnioskujące czują się pokrzywdzone jego treścią, tzn. wyborem spadkobiercy. Zawarte w literaturze przedmiotu ustalenia wykazują, że wybór spadkobiercy spośród osób z rodziny czy spośród osób, które opiekowały się testatorem i z którymi pozostawał on w głębszych związkach uczuciowych, nie budzi podejrzeń o jego prawną nieważność. Występowanie jednak rozbieżności pomiędzy treścią testamentu a stwierdzonym układem powiązań społecznych testatora musi być wyjaśnione pod kątem wykluczenia braku świadomego bądź swobodnego oświadczenia woli.

Jak podkreślają Małgorzata KOWANETZ i Jadwiga PIĄTEK (1991, s. 122), analiza treści testamentu może dostarczyć informacji o stanie psychicznym spadkodawcy zwłaszcza wtedy, kiedy testament został sporządzony własnoręcznie. Stwierdzenie, że jest on spójny, logiczny, szczegółowy i adekwatnie oddający stan posiadania testatora, przemawia za jego ważnością. Należy wszakże ciągle pamiętać o zaakcentowanej przeze mnie powyżej konieczności weryfikacji wewnętrznej analizowanego materiału. Przestrzegając takiego właśnie postępowania eksperckiego, biegły może w tym przypadku potwierdzić sensowność psychologicznej motywacji testatora, decydującej o takim, a nie innym spadkodawstwie.

**Odtwarzanie sytuacji psychologicznej testatora w chwili sporządzania przez niego testamentu.** Jest to kluczowy fragment opinii biegłego, wynika bowiem z wymogu prawa definiującego przesłanki ważności czy nieważności testamentu. Aby zaprzeczyć lub potwierdzić ważność sporządzonego testamentu, należy przeanalizować dostępny materiał odnoszący się do obu znamion kodeksowych, tzn. świadomości i swobody wyrażenia woli (obszernie zanalizowałem ten problem już wcześniej). Z war-

sztatowego punktu widzenia w tym miejscu należałoby wszakże zwrócić uwagę na jeszcze jedną, ważną okoliczność sytuacyjną — miejsce sporządzenia testamentu. Analiza tej okoliczności może dostarczyć ważnych przesłanek co do oceny stanu psychofizycznego testatora (np. szpital) czy występowania jakichś manipulacji bądź nacisków ze strony innych osób (np. mieszkanie osoby, która zostaje wskazana jako jedyny spadkobierca).

**Rekonstrukcja przebiegu życia zmarłego spadkodawcy na tle PPŻ.** Psycholog winien wydobyć i opisać wszystkie te znaczące momenty biografii psychologicznej testatora, które w tym konkretnym przypadku — jego zdaniem (jako eksperta) — wpłynęły na takie, a nie inne funkcjonowanie psychiczne testatora w momencie sporządzania testamentu, decydując ostatecznie o takiej właśnie jego treści i formie. Opis warsztatowego, szczegółowego postępowania psychologa w odniesieniu do tego przedmiotu opinii wymaga obszernego wykładu (zob. np. TYSZKOWA, red., 1988) oraz osobnego, kazuistycznego sprawozdania z badań (zob. SKUPIEŃ, KOWANETZ, 2006). Dlatego w tym miejscu ograniczę się jedynie do zaakcentowania wybranych, ważniejszych wskazówek warsztatowych w tym zakresie.

Po pierwsze, jako psychologicznie ważne wydaje się ustalenie, czy testator był czy nie był leczony psychiatrycznie, a w konsekwencji — w jakim stopniu jego indywidualne funkcjonowanie życiowe było samodzielne.

Po drugie, duże znaczenie ma ustalenie stanu zdrowia fizycznego testatora oraz prześledzenie, w jakim stopniu ewentualne choroby czy zmiany starcze powodowały jego uzależnienie od otoczenia. Dużą rolę odgrywają: przeanalizowanie rodzaju i charakteru opieki, jaką sprawowali inni, oraz wysunięcie na tej podstawie wniosków co do istoty motywacji zajmowania się przez nich testatorem.

Po trzecie, w omawianym obszarze zagadnień konieczna jest analiza funkcjonowania emocjonalno-uczuciowego testatora pod kątem: samoceny, dojrzałości i trwałości więzi uczuciowych z bliskimi, a także sposobów i umiejętności rozwiązywania sytuacji doniosłych lub trudnych w jego życiu.

Po czwarte, bardzo istotne okazuje się ustalenie pozycji społecznej testatora, jaką zajmował on w rodzinie, oraz stwierdzenie występowania bądź niewystępowania konfliktów między nim a bliskimi mu osobami. Problem ten nabiera szczególnej wagi wówczas, gdy na mocy testamentu spadkobiercą zostaje osoba z dalszego otoczenia.

Po piąte wreszcie, ważnym aspektem psychologicznym w omawianym tu obszarze zagadnień jest uwzględnienie planów życiowych testatora, jego zainteresowań oraz jego przekonań moralnych i pragmatyczno-życiowych (typu: „marzyciel — pragmatyk”).



Po dokonaniu koniecznych ustaleń faktograficznych, przeprowadzeniu stosownej analizy i interpretacji zebranego materiału biegły psycholog winien sporządzić profesjonalnie zredagowaną opinię sądową (samodzielną bądź wspólnie z biegłym psychiatrą) według wymaganego porządku przedmiotowego oraz metodologicznego (zob. STANIK, 1985; 1995; 2000b).

## Bibliografia

- CIALDINI R., 1995: *Wywieranie wpływu na ludzi*. Gdańsk, GWP.
- COLMAN A.M., 2009: *Słownik psychologii*. Warszawa, PWN.
- FALICKI Z., WANDZEL L., 1990: *Psychiatria sądowa dla studentów prawa*. Białystok, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Filii w Białymstoku.
- GIEROWSKI J.K., 2000: *Co-operation between psychiatrist and psychologist in the writing of expert reports and related competence problems in the light of new legal regulations*. "Problems of Forensic Sciences", 44.
- GNIEWEK R., red., 2006: *Kodeks cywilny. Komentarz*. Warszawa, Wydawnictwo C.H. Beck.
- GORDON T., MAJCHRZYK Z., SZABLEWSKA E., 2000: *Psychologiczna ocena czynników zakłócających swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli przez testatora*. „Postępy Psychiatrii i Neurologii”, 9, suplement 1(9).
- GRZYBOWSKI S., 1985: *Prawo cywilne*. Warszawa, PWN.
- GUTHRIE E.R., 1964: *Osobowość w świetle teorii uczenia się*. W: REYKOWSKI J., red.: *Problemy osobowości i motywacji w psychologii amerykańskiej*. Warszawa, PWN.
- JAŚKIEWICZ-OBYDZIŃSKA T., 2002: *Ekspertyza psychologiczna*. W: WÓJCIKIEWICZ J., red.: *Ekspertyza sądowa*. Kraków, Zakamycze.
- JĘDRZEJEWSKA A., 1992: *Koncepcja oświadczenia woli w prawie cywilnym*. Warszawa, PWN.
- KOCUR J., TRENDAK W., 2000: *Psychologiczne i psychopatologiczne aspekty opiniowania w sprawach o unieważnienie testamentu*. „Postępy Psychiatrii i Neurologii”, 9, suplement 1(9).
- KOWANETZ M., PIĄTEK J., 1991: *Odtwarzanie sylwetki psychologicznej osób nieżyjących w sprawach o unieważnienie testamentu*. W: „Z Zagadnień Kryminalistyki”. T. 24/25. Kraków, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych.
- KOWANETZ M., SKUPIEŃ E., 2005: *The remit of psychologists and psychiatrists in the assessment of awareness and freedom of declaration of will*. "Problems of Forensic Sciences", 61.
- KOZIELECKI J., 1975: *Psychologiczna teoria decyzji*. Warszawa, PWN.
- LEWICKI A., 1978: *Psychologia kliniczna w zarysie*. W: LEWICKI A., red.: *Psychologia kliniczna*. Warszawa, PWN.

- LEWICKI A., red., 1978: *Psychologia kliniczna*. Warszawa, PWN.
- Mała encyklopedia prawa, 1980. Warszawa, PWN.
- NIEDOŚPIAŁ M., 1993: *Testament. Zagadnienia ogólne w polskim prawie cywilnym*. Kraków–Poznań, Polski Dom Wydawniczy „Ławice”.
- PIĄTKOWSKI J.S., 1979: *Prawo spadkowe — zarys wykładu*. Warszawa, PWN.
- PIONKOWSKI J., 1963: *Nieważność testamentów osób wykazujących zaburzenia psychiczne*. „Nowe Prawo”, 22.
- PÓŁTAWSKA W., 1974: *Ekspertyza sądowo-psychiatryczna*. Warszawa, PZWL.
- PRZYBYSZ J., 2000: *Psychiatria sądowa dla lekarzy i prawników*. Toruń, Fundacja Tumult.
- RADWAŃSKI Z., 1997: *Prawo cywilne — część ogólna*. Warszawa, Wydawnictwo C.H. Beck.
- REBER A.S., 2002: *Słownik psychologii*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- REYKOWSKI J., 1966: *Przedmiot diagnozy psychologicznej*. W: SUSUŁOWSKA M., red.: *Problemy diagnozy psychologicznej w klinice psychiatrycznej*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”. „Prace Psychologiczno-Pedagogiczne”, 10. Kraków.
- SĘK H., 2005: *Psychologiczna diagnoza kliniczna — etapy postępowania diagnostycznego a wynik diagnozy*. W: SĘK H.: *Psychologia kliniczna*. T. 1. Warszawa, PWN.
- SKOWROŃSKA-BOCIAN E., 1995: *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga IV — „spadki”*. Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze.
- SKUPIEŃ E., KOWANETZ M., 2006: *Psychiatric and psychological expert opinions in cases concerning annulment of a declaration of will. Case studies*. “Problems of Forensic Sciences”, 65.
- STANIK J.M., 1985: *Współpraca psychiatryczno-psychologiczna w ekspertyzach sądowych*. W: STANIK J.M., red.: *Problemy psychologiczno-psychiatryczne w procesie karnym*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- STANIK J.M., 1986: *Wybrane problemy psychologii zeznań świadków*. W: TYSZKIEWICZ L., red.: *Wybrane zagadnienia psychologii dla prawników*. Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze.
- STANIK J.M., 1995: *Węzłowe problemy etyczno-zawodowe biegłego sądowego psychologa*. W: STANIK J.M., MAJCHRZYK Z., red.: *Etyczno-zawodowe problemy biegłego sądowego psychologa i psychiatry w praktyce sądowej*. Katowice, Wydawnictwo „Anima”.
- STANIK J.M., 2000a: *Możliwości i ograniczenia psychologicznej rekonstrukcji stanu psychicznego nieżyjącego testatora w sprawach o unieważnienie testamentu (art. 945 §1kc.)*. „Postępy Psychiatrii i Neurologii”, 9, suplement 1(9).
- STANIK J.M., 2000b: *Teoretyczne i metodologiczne przesłanki opiniodawstwa psychologicznego w procesie sądowym*. „Postępy Psychiatrii i Neurologii”, 9, suplement 4(12).
- STANIK J.M., 2002: *Przestępstwo dzieciobójstwa w świetle psychologiczno-psychiatrycznego opiniodawstwa sądowego*. W: „Psychologia. Badania i Aplikacje”. T. 5. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- STANIK J.M., 2004: *Psychologiczne problemy metod przesłuchań świadków*. „Przegląd Psychologiczny”, 47, s. 2.
- TOMASZEWSKI T. red., 1975: *Psychologia*. Warszawa, PWN.
- TYSZKOWA M., red., 1988: *Rozwój psychiczny człowieka w ciągu życia. Zagadnienia teoretyczne i metodologiczne*. Warszawa, PWN.
- WHEELIS A., 1956: *Will and psychoanalysis*. “Journal of the American Psychoanalytic Association”, IV/2.
- WITWICKI W., 1904: *Analiza psychologiczna objawów woli*. Lwów, Towarzystwo dla Popierania Nauki Polskiej.
- WOŹNIAK M., 1999: *Sposoby rekonstrukcji stanu psychicznego testatora w sytuacji oświadczenia woli*. [Niepublikowana praca magisterska. Katedra Psychologii Klinicznej i Sądowej. Uniwersytet Śląski. Katowice].